

Decyzja Sądu Najwyższego frustruje Policję

30 sierpnia 2012

Niedawne orzeczenie Sądu Najwyższego, którym to sąd nie zezwolił policji na sprawdzenie wszystkich koniecznych połączeń telefonicznych, spowodowało duże utrudnienie w prowadzeniu śledztwa, które dotyczy gwałtu, do którego doszło na początku miesiąca podczas festiwalu na Vestmannaeyjar.

Podczas festiwalu muzycznego, jedna z kobiet zgłosiła na policję, że została zgwałcona. W czasie przesłuchania, kobieta ta przekazała również rysopis człowieka, który ją napadł i zgwałcił. Zgodnie z policją rysopis podany przez ofiarę gwałtu pasował do człowieka, którego zarejestrowała jedna z kamer. Na nagraniu widać to jak podejrzany opuszcza miejsce zaraz po ataku i rozmawia przez swój telefon komórkowy.

W związku z tym, prowadzący śledztwo funkcjonariusze zwrócili się do firmy Siminn z prośbą o wydanie rejestru wszystkich rozmów telefonicznych jakie były wykonywane z pola namiotowego Herjólfssdal, w dniu gwałtu w godzinach od 5:35 do 5:45 rano.

Sąd Okręgowy stanął po stronie Policji i wydał pozwolenie na sprawdzenie rejestru rozmów, jednak sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który zmienił tę decyzję. Jako uzasadnienie sąd podał, że policja może zażądać biling rozmów konkretnego numeru, a prawo nie przewiduje sprawdzania rejestru nieokreślonych numerów telefonu, które były używane w danym czasie na danym obszarze.

Orzeczenie sądu wywołało frustrację wśród funkcjonariuszy policji, ponieważ utrudniło ono dalsze prowadzenie śledztwa.

Ólafur Helgi Kjartansson, reprezentant rady okręgu powiedział „w związku z takim werdyktem musimy podjąć inne kroki, to jest decyzja najwyższego sądu i nie możemy zrobić nic więcej.

Staramy się rozpracować wszystkie dowody, które obecnie posiadamy i zobaczymy co wyjdzie na jaw”.

Źródło: Informacje.is